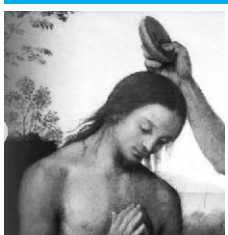




Mosina - 2 lutego 2014 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



**WIERZĘ
W SYNA
BOŻEGO**

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 150 (362)

Wydawca: Ks. proboszcz Edward Majka

wydawane od 1930 r.

CZAS REMONTU DUCHA

Tak można nazwać zbliżający się czas Wielkiego Postu. Na nic nie przyda się odremontowana świątynia, na nic nowa elektryfikacja, wspaniałe nagłośnienie jeżeli nie będzie odnowienia ducha u Parafian. Nowe kolory budzą ożywioną dyskusję, są głosy za i przeciw. Ale tak, jak mówi przysłowie „*DE GUSTIBUS ET COLORIBUS NON EST DISPUDANTANDUM*” (O upodobania i kolory nie należy się spierać). Resztę składam na barki odpowiedzialności zaangażowanych komisji. Natomiast 2-gą odsłonę remontu ducha rozpoczynamy 5-go marca w ŚRODĘ POPIELCOWĄ. Na każdej mszy św. o 7.30, 9.00, 16.00, 18.00 i 19.00 kapłan posypując obecnym głowę popiołem, wypowie słowa „Nawróćcie się i głosście Ewangelię” lub „Pamiętaj człowiecze, z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Jest to wielkie wyzwanie dla nas wyznawców Jezusa Zmartwychwstałego.

Hasło duszpasterskie tego roku brzmi: „Wierzę w Syna Bożego”. To pięknie współgra ze sobą – to ja mam się sam nawrócić i głosić braciom i siostram Ewangelię Syna Bożego. Jak?. Moim życiem – a to najtrudniejszy sposób „głoszenia”. Do pomocy mam rozważania drogi krzyżowej – w każdy piątek po mszy o 7.00 i o 17.30. X. Diakon Michał Tomczak poprowadzi nas w każdą niedzielę o 17.00 poprzez meandry Męki Pańskiej. Przybądźmy licznie!

Pamiętamy diakona z zeszłego roku dziś Neoprezbitera X. Gniewomira Kujawę – przybędzie z Rawicza do nas i od 2-go do 4-go kwietnia będzie głosił dzieciom ze szkół podstawowych rekolekcje, pomagać mu będą w tym dziele klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego Księża Chrystusowców. Młodzież Gimnazjalna będzie miała swoje ćwiczenia duchowe w swoim czasie. Natomiast wszyscy Parafianie od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy będą mieli okazję uczestniczyć w „Rekolekcjach Ostatniej Szansy”. Tak nazwał te ćwiczenia Rodak mosiński O. Mirosław Piłśniak. To On będzie tegorocznym rekolekcjonistą. Rekolekcje dla dorosłych połączy z ćwiczeniami duchowymi w Szkole Zawodowej przy ulicy Topolowej. Tam młodzież wraz z Siostrą Rut, katechetką będzie czekać na O. Mirosława. Wszystkim ćwiczeniom duchowym i nabożeństwu towarzyszyć będą kapłani w konfesjonałach – ale specjalną i niepowtarzalną okazją do „remontu” duszy jest Wielkopostna spowiedź w sobotę (12-go kwietnia) godz. 7.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.30.

Trzy Wielkie Dni zwane TRIDUUM PASCHALNE: Wielki Czwartek (godz. 18.00), Wielki Piątek (godz. 18.00) i Wielka Sobota (godz. 21.00) – to też Wielka Radość dla oczyszczonego chrześcijanina – po spowiedzi, po rekolekcjach – czystą duszą będziemy chłonać słowa liturgii i Pisma św.. Kropką nad „i” – jest

gremialny udział w procesji rezurekcyjnej i mszy św. w poranek Wielkanocny. W ten dzień Zmartwychwstania przybędą na uwielbienie PANA wszyscy, którzy nadzieję pokładają w tym, który jest ZWYCIĘZCĄ PIEKŁA i SZATANA. To On dla Nas wstał z grobu dnia trzeciego z rana! Cieszymy się tym faktem i nadzieję pokładamy w NIM.

Tej nadziei, tej wiary i siły do odremontowania naszego ducha w ten Wielki Post życzę

X. Edward Majka, proboszcz





Ks. Prałat Jan Krajewski
1900-1990

Ks. Jan Krajewski urodził się 29 maja 1900 r. w Brudzewie k. Wrześni. Ojciec Władysław był nauczycielem wiejskim, matką Marta zd. Gregorowicz. Ojciec miał brata księdza, który rezygnując z probostwa, wstąpił do zakonu ojców redemptorystów i był misjonarzem w Rosji. Ze strony matki dwóch braci było kapłanami. Jan był piątym dzieckiem w rodzinie liczącej dziewięć dzieci. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Brudzewie, następnie od 1907 r. w Gorzupi pod Krotoszynem, gdzie ojciec został kierownikiem szkoły, aby dać możliwość kształcenia dzieci w polskim gimnazjum. W 1910 r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Krotoszynie. W czasie Powstania Wielkopolskiego wstąpił jako ochotnik do wojska. Jesienią 1919 r. przeniósł się z wojska do Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Święcenia kapłańskie otrzymał 22.12.1923 r. z rąk ks. Kardynała Edmunda Dalbora (1869-1926), pierwszego Prymasa Polski Odrodzonej. Od 1.01.1924-15.03.1925 był wikariuszem w Chojnicy k/Biedruska, następnie w parafii pw. Św. Marcina w Poznaniu. Od 1.09.1930 r. objął parafię w Mosinie. Parafia liczyła wówczas 4500 wiernych. Pracował sam bez wikariusza. Tutaj rozpoczął budowę Domu Katolickiego, założył w 1930 czasopismo „Wiadomości Parafialne”, które wydawane były do 1939 r. W 2002 r. proboszcz mosiński ks. Kan. Edward Majka reaktywował czasopismo, które ukazuje się do dnia dzisiejszego.

Z dniem 1 lipca 1936 r. został mianowany Dyrektorem Caritas dla obu Archidiecezji. Był redaktorem miesięcznika „Ruch Charytatywny”, członkiem Zarządu Tanich Kuchni i Kolonii Wakacyjnych Towarzystwa Stella. Był również sekretarzem Stowarzyszenia Kapłanów Caritas i prezesem Stowarzyszenia Księża Abstynentów. Dla zapoznania się z pracą charytatywną

poza granicami kraju przebywał w centrali Caritas we Fryburgu, Lucernie, Insbrucku oraz Wiedniu.

II Wojna Światowa zastała ks. Krajewskiego w Poznaniu. W połowie października 1939 r. został przez gestapo aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Następnie razem z kapłanami pracującymi w kurii został przewieziony do klasztoru O.O. Oblatów w Kazimierzu Biskupim a potem do Konina.

Dzięki Opatrzności Bożej jak sam napisał w swym życiorysie został na skutek pomyłki czy niedopatrzenia wywieziony do Generalnej Guberni. Tam ostatecznie zatrzymał się jako kapelan wciągnięty w tajne nauczanie w posiadłości Pawła Popiela w Wójczy.

Pod koniec lutego 1945 r. przybył do Poznania. Z polecenia ks. Bpa Dymka z dniem 1.03.1945 r. objął parafię Kolegiacką pw. Wniebowzięcia NMP W Śródzie Wlkp. W 1948 r. zostaje Wizytatorem nauki religii a w 1950 r. Dziekanem dekanatu średzkiego.

Szambelan Papieski to kolejna godność, której zaszczytu dostępuje od Ojca Świętego Piusa XII w 1955 r. a potem od Jana XXIII w 1959 r. i Pawła VI w 1963 r.

Prałatem –Prepozytem Kapituły Średzkiej został w 1960 r. Z dniem 30.06.1979 r. na własne życzenie przeszedł na emeryturę, mieszkając w Środzie na wikariacie.

Był kapłanem wielkiego formatu. Budował swoją wiarę z pobożnością. Był mężem modlitwy. Codzienna południowa adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec, brewiarz były jego normalnymi praktykami do ostatnich dni świadomego życia. Żył zainteresowany problemami Kościoła i diecezji. Osobny rozdział jego życia to działalność na polu charytatywnym i misyjnym. Dopóki miał siły, każdego dnia odwiedzał ludzi chorych.

Odszedł do Pana 17 stycznia 1990 r. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył ks. Arcybiskup Jerzy Stroba. Spoczął pośród swych parafian na cmentarzu w Środzie Wlkp.

Włodzimierz Gabrielski

Nim nadejdą Święta. Kilka słów na temat potrzeby postu

Jest coś niezwykłego w dociekliwości małego dziecka zadającego pozornie naiwne pytania. Niedawno mój czteroletni wnuk, słysząc co jakiś czas, że nadchodzą Święta, zapytał swoją mamę: a skąd przychodzą Święta?

No właśnie...

Kiedy zbliża się czas Bożego Narodzenia czy Wielkanocy, mechanicznie niemal mówimy o nadejściu tych innych, odróżniających się od powszedniości dni. Dzień wigilijny kojarzymy z postnym charakterem potraw, a Święta Wielkanocne z Wielkim Postem, ale rzadko kiedy zastanawiamy się z dociekliwością dziecka, skąd ten post i czym powinny być Święta. Przeważnie słyszymy o ogromnym zmęczeniu związanym z zakupami, przygotowaniem domu oraz potraw, od których potem niemal uginą się świąteczny stół.

Co się stało z naszą tradycją? Czy nie doprowadziliśmy jej do karykatury?

Patrząc na ten model życia, który dominuje w naszej współczesności, ma się wrażenie, że przestaliśmy mieć świadomość rangi tego, co naprawdę ważne. Mylimy środki z celami. Narzekamy na brak autorytetów, wzorów do naśladowania. Mówimy o relatywizacji postaw, o zacieraniu sensu pojęć. Może więc, nie tylko przy okazji wielkich świąt, warto zatrzymać się na chwilę i zastanowić nad gubiącym dziś znaczenie słowem „post”.

Wielu z nas kojarzy się ono z lekcjami religii w dzieciństwie lub szkolnymi wykładami na temat średniowiecznych świąt. Może warto tę wiedzę odświeżyć i odczytać na nowo?

Niemal we wszystkich życiorysach świętych post pojawiał się jako przygotowanie, jako początkowy etap na drodze do doskonalenia się wewnętrznego. Post był nieodzownym elementem modelu życia nakazującego kontrolowane ograniczenia, nie

tylko w kwestii pokarmów. Służył pracy nad sobą, był narzędziem kształtowania życia.

Post, wyrzeczenia, świadome kierowanie codziennością miały służyć oczyszczeniu ciała, pomóc koncentrować się na tym, co wartościuje istotę ludzką i czyni z niej człowieka, na życiu wewnętrznym.

Postu w jego dawnym, podstawowym znaczeniu nie należy mylić z fanaberiami dzisiejszych diet-cud, których zasadniczym celem jest modelowanie sylwetki, co wiąże się z kultem młodości popularyzowanym przez media.

Uważna lektura życiorysów świętych pokazuje, że post, asceza, kontemplacja czyniły z nich ludzi niezwykłych. Za przykład może posłużyć choćby popularna św. Jadwiga Śląska (zm. 15 X 1243 r.). Efektem niezwykłego rozbudzenia niepojętych sił duchowych była m. in. jej umiejętność przewidywania przyszłości, wielokrotnie relacjonowana i poświadczona.

Najnowsze odkrycia z dziedziny biofizyki nakazują większą ostrożność w kwestionowaniu zjawisk określanych jako cudowne, paranormalne. Współczesna medycyna przychyliła się też coraz bardziej do uznawania ascezy jako środka do samokontroli w celu zachowania zdrowia i przedłużenia życia.

Warto więc zastanowić się nad pojęciem postu, nad treścią i sensem tego słowa. Warto je na nowo odczytać i zrozumieć, skojarzyć ze zmianą postępowania.

Zanim pomyślimy o świątecznych zakupach, zanim zabrzmią wielkanocne dzwony, spróbujmy pewne sprawy przewartościować.

Niech post będzie postem, a święta – Świętami, czasem spokoju i radości, który niesie odnowienie życia.

Maria Pietrow

BIERZMO(wanie)



Kiedy mamy powiedzieć „kim jest Bóg” lub „jaki On jest” nastrożają nam to wiele problemów. Często już na tym etapie personifikujemy Boga (nadajemy Mu ludzkie cechy) przez co bardzo łatwo możemy stworzyć własny obraz Boga („bóg urojony” - tak niewierzący określają Boga jako wytwór ludzkiej wyobraźni).

Bóg jednak JEST i sam powiedział o sobie: *Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami... Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi* (Iz 55, 8-9).

Boga bardziej możemy poznać przez to, że dostrzeżemy i doświadczymy, w jaki sposób On działa i jakich dzieł dokonuje, niż mówiąc kim On jest. Podobnie rzecz ma się z BIERZMOWANIEM. Możemy oczywiście powiedzieć, że jest to Sakrament czyli „widzialny znak niewidzialnej łaski” (definicja św. Augustyna). Możemy powiedzieć, że to jeden z siedmiu sakramentów Kościoła, zaliczany do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, które stanowią fundament całego chrześcijańskiego życia (Katechizm Kościoła Katolickiego p. 1212).

Możemy też spojrzeć na Bierzmowanie w następujący sposób - skąd taka nazwa? Oznacza ona *umacniać* (od łacińskiego słowa *firmare*; w języku angielskim brzmi *confirmation*). Ale skąd polska nazwa *bierzmowanie*? Łacińskie słowo *firmare* zapożyczono z języka niemieckiego i czeskiego około X w. i dodatkowo skojarzono ze staropolskim wyrazem *bierzwiono*, *bierzwno* lub *bierzmo*, co oznaczało belkę podtrzymującą sklepienie czy sufit. **Element, który podtrzymuje i wzmacnia. To jest sedno.** Jeśli przełożymy właśnie takie rozumowanie na życie duchowe, to jasno widzimy, czym jest BIERZMO(wanie) dla młodego człowieka. Sakrament Bierzmowania ma wzmocnić duchowo ochrzczonego. Duch Święty chce działać w człowieku jak owo bierzmo – podtrzymywać i wzmacniać. Wierzący nieustannie potrzebuje Bożego podparcia i ta niezwykła moc wypływa właśnie z Sakramentu Bierzmowania.

W Kościele w Polsce większość wiernych przystępuje do sakramentu bierzmowania na etapie szkoły gimnazjalnej. Jest to wiek, w którym młody człowiek może napotkać na wiele problemów. Czasy, w których żyjemy, powodują wielkie zamieszanie w życiu społecznym, psychicznym i duchowym. Mało dziś autorytetów i często można stracić z oczu właściwy kierunek. Dlatego też potrzeba umocnienia na drodze naszego życia. Kościół nieustannie pokazuje, że takim wsparciem dla człowieka wierzącego są sakramenty. To przez nie Chrystus udziela życia. Sakramenty są jakby bardzo naturalną drogą życia z Bogiem. Wśród nich jest Bierzmowanie, z którego wypływa moc Ducha Świętego – On umacnia, uzdalnia do składania świadectwa.

Bierzmowanie można rozumieć jako **inicjację**, czyli wprowadzenie na głębszy poziom życia duchowego. Pan Jezus nie chce, abyśmy tkwili w miejscu. On zachęca do dynamicznej drogi z

Nim. Bierzmowanie może być wspaniałym momentem, w którym zaczniemy nowy etap życiowej wędrówki z Jezusem.

Bierzmowanie może stać się także **przyjęciem odpowiedzialności**. Odpowiedzialności? Za co? Za kogo? Tu znajdujemy wyjaśnienie znanego nam pojęcia *sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej*. Dojrzały człowiek bierze odpowiedzialność za swoją wiarę, za swoje życie duchowe, za relacje z innymi, za świadczenie w świecie o tym, że przynależy do Chrystusa.

Bierzmowanie to także **obdarowanie zdolnościami**. Kiedy spojrzymy na fragmenty z Dziejów Apostolskich mówiące o zesłaniu Ducha Świętego (Dz 2; 8,17; 9,17; 19,6), to bardzo łatwo dostrzeżemy, że Duch Święty obdarowuje: odwagą, wiarą, miłością, wspólnotą braci w wierze, zdolnością wymowy przed tymi, którzy prześladowają, pogłębiającą modlitwą i ascezą (dobrze rozumianą)... Darów Ducha Świętego jest ogrom. Bóg jest hojny.

Do czego Bóg wzywa przez Sakrament Bierzmowania? Do życia wolnością i siłą Ducha Świętego!

To nie jest tylko teoretyczne rozważanie na temat jednej z czynności Kościoła. Ta rzeczywistość płynie z kart Pisma Świętego i z doświadczenia Kościoła. Kiedy z wiarą przyjmujemy Ducha Świętego w naszym życiu, to wszystko co zostało wyżej napisane, staje się naszym udziałem, ponieważ obiecał nam to Pan Jezus: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. Gdy zaś przyjdzie On, Duch prawdy, doprowadzi was do całej prawdy* (J16, 7.13).

W naszej parafii udzielenie Sakramentu Bierzmowania dokonało się w niedzielę 23 lutego podczas wieczornej Mszy Świętej. Szafarzem sakramentu był ksiądz biskup Romuald Kujawski - przyjaciel naszego księdza Proboszcza. Biskup Romuald pochodzi z Poznania, z parafii Matki Boskiej Bolesnej. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk Biskupa Antoniego Baraniaka w 1973 r. Od 1988 roku przebywa w Brazylii, najpierw jako profesor i rektor seminarium duchownego w Diamantina, a następnie jako biskup. Od listopada 2009 roku jest biskupem Porto Nacional. W swoim herbie biskupim (który mogliśmy zauważyć podczas niedzielnej Mszy Świętej) zawarł słowa: *Trwajcie silni w wierze* (1 Kor 16,13).

Ksiądz Biskup Romuald udzielił Sakramentu Bierzmowania dziewięćdziesięciu trójgu młodym ludziom zgromadzonym w naszym kościele. Szkolna katecheza, spotkania w parafii i wyjazd do Gostynia złożyły się na prawie trzy lata przygotowań do tego dnia. Towarzyszyło im w tym czasie wiele osób.

Ksiądz Biskup zaskoczył nas kilka razy. Przemawiał osobno do kandydatów, do ich świadków i do tych, którzy młodzieżą przygotowywali. Zapewnił, że w mocy Ducha Świętego, którego otrzymaliśmy możemy „robić swoje”, tzn. być uczniami Chrystusa, świadczyć o Bogu w tym świecie, odważnie przyznawać się, że należymy do Niego. Szafarz Bierzmowania zwrócił uwagę (odwołując się do pewnej rozmowy z agnostykiem), że jeśli szczerze będziemy poszukiwać prawdy w swoim życiu, to niewątpliwie i pewnie doprowadzi nas to do Prawdy, którą jest Chrystus.

Życzymy wszystkim Bierzmowanym, aby ten Sakrament wydał w nich jak najpiękniejsze owoce, owoce Ducha Świętego: *miłość, radość, pokój, cierpliwość, łagodność, opanowanie* (Ga 5,22-23). Niech obdarowani w Sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej nasłuchują w życiu natchnień Ducha Świętego, który niezawodnie doprowadzi ich do świętości.

A nasza modlitwa za tych, którzy już przyjęli Sakrament Bierzmowania i za tych, którzy do tego sakramentu się przygotowują, niech nieustannie im towarzyszy.

dk. Michał
Małgorzata Szeszko

Czy młodzi czytają Biblię? - Tak i to jeszcze jak.....



Młodzi, przecież ich nie interesują takie rzeczy jak wiara, a co dopiero czytanie czegokolwiek na ten temat, a na pewno nie Pisma Świętego. Często słyszę tego typu zarzuty kierowane w stronę młodzieży. Siostry oni są tacy bezmyślni, nieczuli i niewrażliwi, egoistyczni, niekulturalni, po prostu konsumpcyjni. No cóż, ciężko zaprzeczyć, ich zachowania często potwierdzają te wypowiedzi. Ponieważ jestem z nimi, praktycznie codziennie, i muszę dodać, że jest to bardzo różna młodzież, ta zaangażowana w Kościół, w wiarę, i ta niepraktykująca a także niewierząca, znam wiele stron ich życia. Każdy z nas wie, że ostateczną prawdą niekoniecznie jest to, co widzimy, czy słyszymy, życie wielu z nas jest często bardziej skomplikowane niż inni potrafią to ocenić. Wiele razy słyszę, jak bezradni są młodzi wobec konfliktów, codziennych kłótni w domu, jak cierpią z powodu braku więzi z Mamą, Tatą, Rodzeństwem. Pytam ich: Masz przyjaciela? – odpowiadają: raczej znajomych, kumpli, koleżanki, nie wiem, nie do końca im ufam, świetnie się razem bawimy, ale wolę żeby nie znali moich słabych stron. Siostra rozumie..... hmmm...

Dlaczego taki wstęp? Przecież miało być o Biblii. Jeżeli wierzymy, że Pismo Święte jest Słowem Życia, to musimy zauważyć, jak bardzo pasuje do codzienności tej sloganowo rozkrzyczanej młodzieży. Jest w nich obecna tęsknota i głód serca, głód za bezinteresowną miłością. Potrzeba tylko odwagi, żeby się zatrzymać i „stracić czas” dla Boga, a to w machinie nowoczesności nie jest takie proste.

W Zespole Szkół im. Adama Wodźiczki co roku organizuję konkurs biblijny na poziomie gimnazjalnym, jest to trudna rywalizacja na etapie międzyszkolnym, złożona z trzech części: pierwsza to test a, b, c w drugiej należy wpisać brakujące wyrazy tekstu biblijnego i trzecia to prezentacja multimedialna, za pomocą której należy dookreślić poszczególne fragmenty tekstu biblijnego. Wielu dorosłych musi w tym momencie przyznać, że aby podołać tym zmaganiom, naprawdę trzeba przeczytać szczegółowo konkursowy tekst i to nie tylko raz, trzeba go zrozumieć i nim się podzielić, omówić. Na rozgrywki międzyszkolne przyjeżdża około 30 młodych ludzi, lecz jest to jednak niespełna 1/3 całej liczby uczestników konkursu, ponieważ teksty biblijne czytała też inna młodzież, która rywalizowała z nim na etapie szkolnym. Spotykali się ze swoimi katechetami przed eliminacjami szkolnymi i po konkursie. Poruszyła mnie kiedyś jedna z katechetek, która powiedział, że w jej szkole do zmagani konkursowych przystąpiło około 60 gimnazjalistów. Pewien Ksiądz Proboszcz został poch-

walony przez swoją dyrekcję, ponieważ w szkole gimnazjalnej, w której pracuje, konkurs biblijny cieszy się ogromną popularnością i bardzo duża ilość uczniów w nim startuje. Niektórzy powiedzą, to są tylko szkoły gminne. Tak, ale Słowo Boga zapada w młode serca i może owocować, warto o to się modlić. Za chwilę to ci młodzi będą dorosłymi, jeżeli zbudują swoją przyszłość na wartościach, o których mówi Bóg, jest to wielka nadzieja dla przyszłości Polski, musimy ich wspierać. Jeśli do konkursu międzyszkolnego przystępuje 7 gimnazjów, to przeliczmy tych młodych, którzy corocznie szczegółowo czytają słowa Biblii. Wielu z nich przyznaje się do tego, że czyta Ją cały rok, czyta komentarze i książki uzupełniające wiedzę.

Ze swoimi uczniami ze szkoły im. A. Wodźiczki, przystępuję także do Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej organizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. Tutaj liczba czytającej Biblię młodzieży w wieku od 17 lat do 21, wynosi 30 tysięcy, a dokładnie tylu wzięło udział w roku 2013 w konkursie. Rywalizowało 1600 szkół, wśród nich nasza Szkoła im. Adama Wodźiczki. To jest możliwe tylko wtedy, gdy katecheta jest w szkole rozumiany i niezwalczany, gdy młodzież chce poznawać Pismo Święte, do takiej dodatkowej pracy nie da się nikogo zmusić. W tym roku omawiamy trudny materiał, należą do niego Księgi Królewskie i Ewangelia św. Marka. Musimy zapoznać się nie tylko ze szczegółami tekstu, lecz także z komentarzami i tzw. tekstami paralelnymi z innych ksiąg. Jestem pod wrażeniem tej młodzieży, która czyta każdego dnia, by zdążyć, żeby zapamiętać. Często nasze spotkanie to nie tylko teoria, oni pytają: dlaczego Bóg tak zdecydował? Porównują się z bohaterami z kart Pisma Świętego i szukają rozwiązań swoich problemów. Dzielimy się życiem i to wpływa na ich wybory. Słowo Boże zmienia. Potem stają się świadkami, pomagają w prowadzeniu lekcji, współorganizują rekolekcje, prowadzą konkurs dla gimnazjów i chcą angażować się w życie szkoły.

Tak, młodzież czyta Słowo Boże, słyszę jak Duch Święty do nich mówi, jak im tłumaczy to, co chce od nich Bóg Ojciec, co mówi im Jezus. Kiedy mam spotkanie dzielenia z młodzieżą grupy „Taizé”, to (proszę nie gniewajcie się kapłani) wielu mogłoby powiedzieć nam bardzo ciekawe i głębokie kazanie. Dziękujemy za młodych, którzy kochają Boga, szanują swoją wiarę. Dostrzegamy ich w naszej codzienności i wspieramy modlitwą, zanim będziemy tylko oczekiwać. Każdy ma swój czas wzrastania. Wówczas okaże się, ile Bóg może dla nas przez nich zrobić.

s. Rut Manthey CSDC



Miłość największym darem

Miłość to najpiękniejsze spośród wszystkich uczuć. I najpotężniejsze. To właśnie ona swą mocą zwycięża nienawiść i wszelkie inne zło. Myśląc o miłości, nie sposób nie przywołać najpiękniejszych słów na jej temat, których autorem jest Święty Paweł z Tarsu:

(...)
Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje,

(...)
(1 List Św. Pawła do Koryntian, 13,1 – 13)

Jakże często w relacjach międzyludzkich nadużywamy słowa miłość, jakże często to, co wielu spośród nas nazywa miłością, niewiele ma wspólnego z tym, jak postrzega ją Święty Paweł. Zwróćmy uwagę, że mówiąc o niej, Święty podkreśla, iż jej piękno polega na bezinteresowności, szczerości, skromności, cierpliwości, sprawiedliwości. Taka miłość jest pełna pokory, nie unosi się pychą. Człowiek kochający taką miłością gotowy jest do olbrzymich wyrzeczeń i ponad wszystko pragnie czynić dobro. Miłość, o której pisze Święty Paweł, to sposób na przezwyciężenie własnego egoizmu, to szansa na odrzucenie myślenia tylko o sobie na rzecz myślenia o drugim człowieku. To piękne uczucie nadaje sens wszystkim innym, które towarzyszą ludzkości od zarania dziejów.

Warto uświadomić sobie potęgę tego uczucia przy okazji obchodzonych niedawno walentynek, będących radosnym świętem wszystkich zakochanych. Warto też zastanowić się, kim jest patron tego święta.

Walenty – patron zakochanych, pochodził z pierwszych wieków chrześcijaństwa, czasów naznaczonych wielkim prześladowaniem Kościoła. Wiele faktów z życia tego Świętego było przekazywanych w tym czasie z ust do ust, wiele w związku z tym zostało zapomnianych. Wiadomo jednak, że Walenty żył w III wieku i był biskupem Terni w Umbrii. W Rzymie „w czasie prześladowań (Klaudiusza II Gota), wraz ze św. Mariuszem i krewnymi, asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji. Wkrótce sam został pojmany i doprowadzony do prefekta Rzymu, który przeprowadził rutynowy proces polegający na wymuszaniu odstępstwa od Chrystusa. W tym celu kazał

użyć kijów” (<http://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/02-14b.php3>) Ponieważ nie osiągnął celu, gdyż odważny i miłujący Stwórcę Walenty nie chciał zaprzestać nawracania pogan, skazał Świętego na śmierć, która nastąpiła 14 lutego 269 roku.

Patronem zakochanych ogłosił Świętego w 1496 roku papież Aleksander VI. Dlaczego właśnie ten Święty patronuje zakochanym? Jedną z legend głosi, że Walenty był przychylny osobom darzącym się głębokim uczuciem – jako pierwszy pobłogosławił związek małżeński między poganinem i chrześcijanką. Pisywał również „miłosne” listy, za pośrednictwem których opowiadał swoim wiernym o bezgranicznej miłości Chrystusa.

Obecnie w Umbrii, miejscu życia Świętego, 14 lutego każdego roku ludzie czczą pamięć o nim. Tego dnia młode pary przyjeżdżają do Umbrii i w miejscowej katedrze, przy grobie Świętego Walentego ślubują, że do końca roku się pobiorą.

Do Polski obchody walentynkowe trafiły w latach 90. XX wieku z kultury francuskiej i krajów anglosaskich, co sprawiło, że zapomnieliśmy o tym, iż mamy swoje rodzime święto zakochanych. Przypada ono 24 czerwca, podczas jednego z najdłuższych dni i jednej z najkrótszych nocy, zwanej nocą świętojańską. I to święto ma swego patrona, a jest nim Święty Jan Chrzciciel, który był wielkim orędownikiem małżeństwa i rodziny. W obronie rodziny niejednokrotnie napominał Heroda, który pojął za żonę małżonkę swego brata, Filipa, że postąpił haniebnie. Nie mogła mu tego wybaczyć zaślubiona przez Heroda Herodiada i gdy tylko nadarzyła się sposobna okazja, by uśmiercić Świętego Jana, skorzystała z niej. Pewnego wieczoru przed królem i współbiesiadnikami zatańczyła córka Herodiady. Urzeczoną jej tańcem Herod obiecał dziewczęciu, że da jej wszystko, o co poprosi. Ponieważ nie bardzo wiedziała, o co ma prosić, zapytała o radę swą matkę. Ta namówiła ją, by zażądała głowy Jana Chrzciciela. W ten sposób za małżeńską miłość i uczciwość małżeńską oddał życie Święty otoczony przez Kościół tak wielką czcią, że wspominamy go dwa razy do roku – zarówno w dniu jego urodzin jak i śmierci.

Jan Chrzciciel przypomina nam o tym, że miłość powinna być nacechowana wiernością, że ci, którzy się kochają, powołali na świadka swej miłości Stwórcę i przed nim złożyli przysięgę małżeńską zobowiązującą na całe życie. Coraz częściej zapominamy o tym, stąd rozwody pociągające za sobą dramat dzieci, które bezpiecznie czują się tylko wówczas, gdy mają przy sobie oboje kochających rodziców. Niech to dziecięce pragnienie przyczyni się do tego, by chronić rodzinę i nie pozwolić na jej degradację. Pamiętajmy, że rodzina stanowi „początek i podstawę życia indywidualnego i społecznego każdego człowieka”. (adonai.pl). Aby sprostać zadaniom, przed którymi stają małżonkowie, konieczna jest miłość, wierność i uczciwość małżeńska.

Wiesława Szubarga

Kaplica szpitalna w Puszczykowie

Oddano wiernym Kaplicę Szpitalną Pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Puszczykowie, która została ustanowiona w nowym miejscu. okonano remontu. Brakuje ostatnich elementów wyposażenia, w tym ławek.

Serdecznie prosimy o dokonywanie wpłat na konto parafii p.w. św. Józefa w Puszczykowie,

nr konta

9904800070006736420000002

z dopiskiem „kaplica szpitalna”.

Być może znalazłyby się osoby, które mogłyby wykonać lub przekazać ławki w naturze. Wielu z nas czy naszych rodzin będzie znajdowało ratunek dla zdrowia i życia. Zadbajmy o miejsce, gdzie w Bogu będziemy znajdowali umocnienie ducha. **PM**



Zaproszenie. Na rekolekcje w ciszy • 11-13 kwietnia 2014

Wprowadzenie do modlitwy myślniej

To tylko mogę powiedzieć, o czym wiem z własnego doświadczenia. Kto raz zaczął ćwiczyć się w modlitwie wewnętrznej, jakkolwiek by liczne i wielkie były wady i usterki jego, niech jej nie porzuca, bo rozmyślanie właśnie jest środkiem, za pomocą którego może się poprawić, a bez niego poprawa będzie o wiele trudniejsza.

Kto zaś jeszcze nie zaczął, tego proszę na miłość Zbawiciela, niech siebie tak wielkiego dobra nie pozbawia. Nie ma tu czego się lękać, dość tylko chcieć. Bo chociażby nie uczynił wielkich postępów, choćby się nie zdobył na tę wielką usilność i męstwo, jakich potrzeba, aby dojść do doskonałości i zasłużyć na te szczególne łaski i pociechy, jakie Bóg daje doskonałym, tyle przecie co najmniej będzie miał zysku, że powoli pozna drogę wiodącą do nieba; a jeśli wytrwa, wtedy już najlepszą o nim mam nadzieję w miłosierdziu Boga, którego nikt jeszcze nie obrał sobie za przyjaciela, by On mu za to nie odplacił. Modlitwa bowiem wewnętrzna nie jest to, zdaniem moim, nic innego, jeno poufne i przyjacielskie z Bogiem obcowanie i wylana, po wiele razy powtarzana rozmowa z Tym, o którym wiemy, że nas miłuje.

Św. Teresa z Avila, Księga życia 8,5

Zapraszamy wszystkich, którzy pragną wejść w pogłębioną relację z Chrystusem, który nas nieustannie miłuje. W ciszy można wsłuchać się w głos Tego, który nie tylko pragnie być wielbiony, ale również ma dla każdego z nas Słowo, które chce przekazać. Pogłębiona relacja to gorliwa modlitwa, ale równie wsłuchanie się w głos Stwórcy i Zbawcy.

Rekolekcje odbędą się w dniach 11-13 kwietnia 2014 w Czmońcu, w Domu Sióstr Uczennic Krzyża (Czmońiec 17 k/Kórnik). Rekolekcyjnistą będzie karmelita bosy, o. Krzysztof Pawłowski OCD.

Zabrać ze sobą: ciasto na niedzielą agapę; ręczniki

Na miejscu. W czasie rekolekcji obowiązuje milczenie i samotność. Wolny czas jest przeznaczony na osobistą modlitwę, spowiedź, lekturę i refleksję. Obowiązuje obecność na wszystkich ćwiczeniach.

Kontakt. Siostry Uczennice Krzyża; tel. 601729124; czmoniec@uczennicekrzyza.pl

Koszt: 140 zł – wpłata z dopiskiem **REKOLEKCJE 11-13 KWIETNIA** na konto:

Wspólnota Uczennic Krzyża, 62-035 Kórnik, Czmońiec 17“

Nr konta: 79 1020 4160 0000 2502 0052 0908

Dojazd: w sprawie dojazdu z Mosiny prosimy o kontakt na tel: 603047341

Ilość miejsc ograniczona. O uczestnictwie decyduje kolejność wpłat.

Organizatorzy: grupa parafian mosińskich

Dwoje dzieci Rycerzami Niepokalanej

W wigilię Święta Matki Bożej Gromnicznej (inaczej Ofiarowania Pańskiego) czworo kolejnych Rycerzy Niepokalanej zawierzyło Matce Bożej. Wśród nich kolejny diakon po ks. Gniewomirze, ks. Michał Tomiak. Szczególnie cieszy, że wśród oddających się Maryi znajdowało się dwoje dzieci - 11-letni Fryderyk i 13-letnia Julia.

Fryderyk i Julia uczestniczyły już w co miesięcznym spotkaniu formacyjnym (każdy trzeci poniedziałek miesiąca) oraz współprowadziły nabożeństwo pierwszosobotnie. Szczególnym powołaniem dzieci-Rycerzy, które regularnie przystępują do sakramentów świętych i modlą się, jest naśladownictwo św. Maksymiliana Kolbe w posłuszeństwie rodzicom i gorliwe wypełnianie obowiązków. To jest najprostsza droga do uświęcania jak i przygotowania do dorosłego życia.

Zapraszamy dzieci do Rycerstwa Niepokalanej i prosimy o kontaktowanie się z dk Michałem Tomiakiem **RN**

Niepokalanów

26.04.2014



**Zapraszamy na wyjazd
do Niepokalanowa
i Loretto k. Warszawy
kontakt i zapisy
tel. 513-122-657**

Górka Klasztorna

**Zapraszamy na wyjazd do Górki
Klasztornej na Misterium Pańskie
w dniu 13.04.2014 r.
kontakt i zapisy
tel. 513-122-657**

**Spotkania Rycerzy Niepokalanej
- każdy trzeci poniedziałek
miesiąca**

...

**Nabożeństwo pierwszosobotnie
godz. 17.00**

PODRÓŻ PO PIĄTEJ EWANGELII.

W dniach 8 – 15 lutego 2014, odbyła się pielgrzymka do Ziemi Św. pod duchowym przewodnictwem naszego byłego wikariusza, a obecnego proboszcza powstającej parafii św. Rity w Lusówku, ks. Adama Przewoźnego. Większość uczestników tego religijno – turystycznego wydarzenia pochodziła z parafii Mosina i Lusowo.

Grupa pielgrzymów w liczbie 45 po wyjściu z lotniska Ben Guriona w Tel Avivie, została powitana przez przyjazną pogodę, przypominającą ciepły, polski maj. Osobą, która pełniła pieczę nad całą grupą była przewodniczka Izraela, pochodząca z Polski Rachel Kuperberg.

Większa część pielgrzymów przybyła do Ziemi Św. po raz pierwszy, jednak radość z faktu przemierzania tej niezwyklej krainy była w sercu każdego pątnika, również tego, który już wcześniej miał okazję tam być. Program pielgrzymki był standardowy i bardzo napięty, koncentrował się na najważniejszych miejscach związanych z działalnością Chrystusa.

Pierwszym miejscem, do którego uczestnicy pielgrzymki dotarli, była Cezarea Nadmorska, miasto wybudowane przez wielkiego budowniczego Heroda Wielkiego. Miasto w czasach swojej świetności posiadało wszelkie luksusy znane kulturze grecko – rzymskiej. Cezarea była stolicą rzymskiej prowincji Judei oraz oficjalną rezydencją jej namiestników, włącznie z Poncjuszem Piłatem. Do dnia dzisiejszego zachowały się jej masywne mury warowne. W godzinach wieczornych grupa pątnicza udała się na spoczynek do hotelu w Tyberiadzie, mieście położonym 209 m. poniżej poziomu morza, tuż przy jeziorze Galilejskim. Miasto to jest stolicą Galilei.

Przemierzając galilejską ziemię, pielgrzymi odwiedzili miasto portowe Hajfę, w której znajdują się ogrody bahaickie; Górę Karmel, gdzie Eliasza rzucił wezwanie królowej Jezabel i prorokom Baala, Sanktuarium Stella Maris (Matki Bożej Szkaplerznej) oraz groty proroka Eliasza. Kolejnymi miejscami na pielgrzymim szlaku była Góra Tabor, gdzie Jezus przemienił się wobec uczniów. Na jej szczycie stoi Bazylika Przemienienia Pańskiego. Kolejnym punktem na mapie był Nazaret i Bazylika Zwiastowania wraz z grotą Zwiastowania.

Innym istotnym miejscem o znaczeniu biblijnym jest Kana Galilejska i Sanktuarium pierwszego cudu Jezusa. W tymże Sanktuarium dziewięć par małżeńskich z naszej grupy odnowiło przyrzeczenia małżeńskie, a wieczorem w hotelu odbyło się radosne spotkanie przy rytmach tanecznej muzyki.

Kolejny dzień przyniósł fascynującą podróż w czasie po miejscach ważnych dla chrześcijan, które przypominają wydarzenia zmieniające kształt historii naszej cywilizacji. Dotarliśmy do Tabghy, do kościoła kojarzonego z cudem rozmnożenia chleba, do kościoła Prymatu św. Piotra, również na Górę Błogosławieństw i do Kafarnaum, gdzie znajdują się ruiny domu św. Piotra i ruiny synagogi. Nad Jeziorem Galilejskim w kibucu Ginnosar, znajduje się oryginalna łódź z czasów Jezusa, znaleziona w wodach jeziora. Z terenu tego kibucu wypłynęliśmy w rejs po jeziorze. Na maszt przy rytmach Mazurka Dąbrowskiego, została wciągnięta polska bandera. Inną znaną melodią jaką można było usłyszeć podczas rejsu i również zaśpiewać, była „Barka”. Na pokładzie odbyła się również nauka tańców żydowskich przy żydowskiej muzyce. Można było także zobaczyć jak wyglądały sieci i połów ryb za czasów Jezusa.

Jezioro Galilejskie, znane również pod nazwami Tyberiadzkie, Genezaret czy Kınaret jest miejscem gdzie Jezus prowadził swoją główną działalność i gdzie zdobywał pierwszych uczniów. W tym obfitym we wrażenia dniu, była też okazja spróbować ryby zwanej rybą św. Piotra.

Kolejnym miejscem noclegowym na terenie ziemi judzkiej było Betlejem. Następne miejsca, które były zwiedzane to Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem, która jest jednym z najstarszych, nieprzerwanie funkcjonujących kościołów na świecie. Inne zwiedzane miejsca to Grota Narodzenia Pana Jezusa, kościół św. Katarzyny, Grota św. Hieronima, który przetłumaczył Biblię na język łaciński, Grota Mleczna, Pole Pasterzy.

Święte miasto Jerozolima kryje w sobie wiele atrakcji. W planie zwiedzania było Yad Vashem – Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu; Stare Miasto; Góra Oliwna, z której rozpocziera się wspaniały widok na Jerozolimę. Na Górze Oliwnej znajduje się miejsce Wniebowstąpienia Pana Jezusa, kościół Pater Noster, Dominus Flevit – miejsce, w którym Pan zapłakał nad Jerozolimą; cmentarz przy Dolinie Jozafata, Getsemani, Ogród Oliwny, Grota Pojmania, Bazylika Wniebowzięcia NMP.

Po opuszczeniu Góry Oliwnej udaliśmy się na Górę Syjon, gdzie mieści się kościół Zaśnięcia NMP. Następnie nawiedziliśmy Wieczernik i kościół Piana Koguta – św. Piotra. Inne miejsca w jakich byli pielgrzymi to Sadszawka Betesda, kościół św. Anny, miejsce narodzenia NMP; kościół Biczowania i skazania na Śmierć Pana Jezusa, gdzie zaczyna się Via Dolorosa; kościół Ecce Homo, łuk Ecce Homo, widoczny jest też bruk twierdzy Antonia, gdzie Chrystus Pan był biczowany, obledzony w

czerwony płaszcz i cierniem ukoronowany, Lithostrotos.

Odbывая kolejne stacje Drogi Krzyżowej, dotarliśmy do Bazyliki Grobu – Zmartwychwstania, następnie Ściany Płacz, kolejne miejsce to Betania z grobem św. Łazarza; Jerycho najstarsze miasto świata, gdzie rośnie symboliczna sykamora – drzewo, na które wspiął się Zacheusz, aby dojrzeć Chrystusa; Góra Kuszenia, dalej miejsce chrztu Jezusa nad Jordanem, gdzie odnowiliśmy przyrzeczenia chrzcielne; Qumran miejsce odnalezienia starożytnych pism. Wiele ze zwojów odkrytych w Qumran jest obecnie przechowywanych w Sanktuarium Księgi w Muzeum Izraela w Jerozolimie. Relaksem kończącym wyczerpujący dzień była kąpiel w Morzu Martwym.

W ostatnim dniu przybyliśmy do Ein Karem, gdzie zbudowano kościół Nawiedzenia, Magnificat. Na sam koniec zawitaliśmy do Jaffy, dzielnicy Tel Avivu, nawiedziliśmy kościół św. Piotra, w którym regularnie odbywają się też Msze św. po polsku. Polska grupa zobaczyła także targ izraelski w Jaffie.

Pielgrzymi mieli okazję uczestniczyć we Mszach św. w różnych ważnych miejscach, słuchając również Słowa Bożego, odnoszącego się do odwiedzanych miejsc biblijnych. Jedną z Mszy odbyła się w Domu Pokoju w Betlejem. Dom ten przeznaczony jest dla dzieci palestyńskich wymagających pomocy, a założyły go i prowadzą polskie siostry Elżbietanki. Po Mszy św. odbyło się spotkanie z siostrą Rafałą Włodarczak, a prywatnie moją ciotką, która dostarczyła swoim gościom wielu ciekawych informacji o działalności sióstr w Ziemi Św. i o skomplikowanej sytuacji w tym regionie.

Podczas tego niezapomnianego tygodnia pielgrzymi mogli zdobyć wiedzę z różnych dziedzin, również z zakresu historii i obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski dla siebie, konfrontując opowieści jakie usłyszeli przekazywane przez osoby mające kontakt z Izraelem i Palestyną.

Czas spędzony w Ziemi Św. był czasem pełnym wielu pięknych wrażeń i wzruszeń. Zaowocował głębokimi przeżyciami duchowymi. Jakże będą dalsze owoce, pokaże przyszłość...

Jestem osobą, która była w Ziemi Św. wielokrotnie, również na dłuższe pobyty, jednak także ten wyjazd był dla mnie bardzo ważny i chętnie wraz z innymi pielgrzymami przemierzałam pątnicze szlaki. Dla mnie osobiście nowością było płynięcie łodzią pod polską banderą, przy dźwiękach naszego hymnu państwowego. Kolejnym większym przeżyciem jakiego doświadczyłam była całonocna adoracja w ciszy w Grobie Pańskim. Wcześniej nawiedzałam to miejsce tylko za dnia, w ciągu godzin otwarcia, często wśród wielkich tłumów. Tym razem doświadczyłam zupełnie nowego przeżycia, jakim było to kameralne zetknięcie się ze świętym miejscem, a właściwie najświętszym miejscem dla chrześcijaństwa, w wąskim gronie pielgrzymów, w półmroku kamiennej Bazyliki. Chwile spędzone w Grobie Jezusa pozostaną na zawsze jednym z najwspanialszych przeżyć, jakie mogły mnie spotkać.

Każdy z pielgrzymów zapewne ma swoje ulubione miejsce, z tych które mógł odwiedzić. Niektórzy podzielili się swoimi refleksjami, dali świadectwo z pobytu. Dla mnie najważniejszym miejscem spośród wielu godnych uwagi jest Jerozolima, miasto trzech wielkich religii monoteistycznych. Od dwóch tysięcy lat napływają tam pielgrzymi, aby doświadczyć bliskości Boga. Przybywają do Ziemi Św. i do Jerozolimy, która – jak pisze św. Paweł – będzie centrum Nowego Ładu. Pielgrzymowanie jest najlepszym sposobem na poznanie Ziemi Św. i zrozumienie Ewangelii, poprzez czytanie odpowiednich fragmentów w świętych miejscach, które są z nimi związane. Ziemia Św. nazywana jest Piątą Ewangelią. Zachęcam wszystkich, którzy mają możliwość odbycia pielgrzymki do tej namacalnej Piątej Ewangelii, aby pielgrzymowali tu nie tylko duchowo, ale też fizycznie.

Anna Kreczmer



MIEDZY CZŁOWIEKIEM A BOGIEM - Maski człowieka

Tylko nieliczni ludzie chodzą z twarzą odkrytą. Tylko nieliczni mają twarz swojej duszy. Dlaczego natomiast jesteśmy tak liczni my, którzy ukrywamy się sami przed sobą i przed innymi? Skąd tyle charakterystyki i zasadniczych masek? Jako ludzie mnóstwo czasu poświęcamy na tworzenie przeróżnych masek. Wewnętrzny spokój zapewniamy sobie poprzez gromadzenie pieniędzy i umacnianie władzy. Sądzymy siebie i innych przynależnością do grupy społecznej, po stopniu wykształcenia, po kolorze skóry, ilości pieniędzy, zakresie władzy, pięknie ciała, rodzaju płci. Ukrywamy nasze myśli, uczynki przed światem. Ale w momencie śmierci maski muszą zostać zdjęte. Nagle znajdujemy się w sytuacji, gdy każde nasze myśli i uczynki zostają ukazane bez osłonek. Ludzie skryci, którzy nie ujawniają nigdy tego, kim są, ludzie sparaliżowani, którzy boją się być sobą. Serca zasypane, życie przytłumione, które wyraża się przeblyskami pozy, fanfaronady, agresywności czy gryzącej ironii?

Dlaczego jesteśmy skłonni do nakładania masek także na twarze innych? Ten człowiek nie jest szczery. Ta kobieta jest zepsuta aż do głębi duszy. Ten chłopak nie zrobił nic dobrego. Maską kłamcy, Maską niegodziwca, Maską lenia, wszystkie maski ludzkich karnawałów, które zmykają bliźnich w określonej dla nich roli, uniemożliwiając im stawianie się osobą, jaką być powinni. I dlatego społeczeństwo ze swoimi możliwościami informacji, propagandy, formacji, reklamy itp. narzuca nam określone wzorce zachowania: „Jeśli chcecie mieć świeży oddech, puszyste włosy, szczupłą figurę i żeby nasza córka miała sukienkę bardziej wystrzałową niż sukienka jej koleżanki, kupujcie to, jedzcie tamto, czytajcie co innego, głosujcie tak”.

Nasi kierownicy od świadomości politycznej, ekonomicznej, estetycznej przygotowali wszystkie nasze kostiumy i maski ... aż do ostatniej naszej maski pogrzebowej: trumna sosnowa czy dębowa, z uchwytami czy bez uchwytów, z małym czy dużym krzyżem, a wszystko to oczywiście według ceny, bo są zmarli i zmarli. Zmarły zwykły, zmarły średniej klasy, zmarły klasy wyższej. Zmarły znany i zmarły nieznany. Gdzie jest człowiek w tym wszystkim? Prawdziwy człowiek? Człowiek z ciała, krwi i ducha. Człowiek unikalny, ponieważ wszyscy jesteśmy pierwowzorami i nie możemy schodzić z taśmy produkcyjnej seryjnych ludzi bez gruntownego zniekształcenia nas samych.

Gdzie jest człowiek, którego Bóg widzi i kocha? Są ludzie, którzy umierają, zanim zaczęli być sobą. Trzeba odkryć na nowo prawdziwą twarz człowieka i pozwolić mu się rozwinąć. Chrześcijanin powinien pójść jeszcze dalej, odsłaniając zasłonę prawdziwej twarzy człowieka, któremu zerwano wszystkie jego

maski.

Święty Paweł mówi nam na początku Listu do Efezjan, że od wieków Bóg nas przewidywał jako synów w swoim Synu Jezusie Chrystusie. To znaczy, że istnieliśmy odwiecznie w planach Bożych nie tylko jako ludzie – choć już to samo byłoby niezwykle – ale, co więcej, zostaliśmy zaproszeni do udziału w życiu Bożym. Od przyjścia Jezusa Chrystusa na ziemię, rozpoczęło się owo długie i cudowne „przemienienie”, powtórne narodzenie człowieka, który broni się przed odczłowieczeniem, do jakiego prowadzi grzech.

Nasza historia, zarówno jednostek jak i zbiorowości, stała się historią przechodzenia naszego życia i naszej twarzy człowieka zdeformowanego, ku życiu i twarzy człowieka przemienionego, czyli przeobstwowionego. To zadziwiające przeznaczenie człowieka, zakłada jednocześnie jego nieskończoną godność oraz głębokie motywy do walki o jego całkowite wyzwolenie. Najpierw: godność człowieka, który jest nieskończenie piękniejszy i większy niż nam się wydaje. Jakikolwiek byłby kolor jego skóry, na jakimkolwiek pozostawałby poziom kultury, jakiegokolwiek miałby zmarszczki i szminki, jakiegokolwiek byłby jego postawy, człowiek w Jezusie Chrystusie jest od swego początku dzieckiem Bożym i powinien być otoczony szacunkiem w ciągu całego swojego życia.

Kimkolwiek jesteśmy, powinniśmy uklęknąć jedni przed drugimi. Następnie nasuwa się refleksja: Skoro człowiek jest taki wielki, to szkodenie mu staje się zbrodnią. Największą zbrodnią. Walka z tym, co poniża człowieka lub hamuje jego pełny rozwój, staje się powinnością, jedną z największych powinności.

Jezus Chrystus, gdy przyszedł, podjął tę walkę. Wartość człowieka należy więc mierzyć ceną krwi Jezusa. Odtąd, gdy człowiek niszczy samego siebie, zasklepiając się w egoizmie i pysze, wydaje Jezusa na ukrzyżowanie. Odtąd, gdy inni ludzie na skutek złego wychowania, presji środowiska czy struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych nie pozwalają człowiekowi nie tylko na zdobycie pożywienia czy wykształcenia, lecz również na rozwój we wszystkich jego wymiarach, wówczas krzyżują Jezusa Chrystusa, ponieważ On dla zbawienia człowieka zespolił się z nim, przyjmując ludzkie ciało.

Boże, wierzę w człowieka, który powinien odnaleźć w Chrystusie swoją „prawdziwą twarz” i stopniowo przyoblec „twarz Syna Bożego”.

Boże dziękuję Tobie za wielkość człowieka! Obym mógł ją rozpoznać.

Stanisław Lemke

Harfą Ducha Świętego być...

Inteligencja, poziom moralny, chęć do nauki ogromna.
Pobożność, pokora, postać jego ze wszech miar skromna.
Chrzest przyjęty w 324 roku w Nisibis w osiemnastej życia wiosnie.
Potem diakonem był przy biskupach i pozostał nim właśnie.
Czuł się niegodnym święceń kapłańskich szaleńca wołał udać.
W innym więc zakresie Bóg przez niego czynił cuda.
Przecie wiarą i erudycją swoją podziw i zachwyt miał u ludzi.
Pismami, komentarzami, kazaniami hymnami wiarę w innych budził.
Pisał mów, kazań tysiące, wierszy, hymnów blisko trzy miliony.
Umysł jego natchniony był w gotowości wielkiej niestrudzony.
Układał rymy o świętych, wyjaśniał Ewangelie, Księgi komentował.
Hymny o wierze, o raju, o tajemnicy Chrystusa, o marności tego świata.
Oddalił się też od zgiełku, oddając ciszy i kontemplacji, gdy minęły lata.
Zanim jednak lata wśród ludzi minęły, zakładał szkoły, był nauczycielem.
Mocarny, Duchem napełniony jego umysł zdziałał wiele i w tym dziele.
Do melodii znanych swawolnych piosenek układał inne o Bogu słowa.
Zrozumieć łatwo, zapamiętać, serce uradować, śpiewać lekko od nowa.
Poezja z teologią zaprzyjaźniona, trzecią przyjaciółkę znalazły w muzyce.
Zagnieżdżyły się w pustelnika sercu, myślach, słowach, radując ręce i serce.
Niewiele się zastanawiając, założył chór dziewczęcy i chłopięcy.
Pomysł, pewność w Bogu, odwaga. Czegóż chcieć więcej?
Mówią nawet niektórzy, że był twórcą sztuki kościelnej muzyki.
Trafia i dziś do serc jakże daleko będąc od nudnej pouczającej retoryki!
Śpiewamy i my dziś: „Duch w Twoim chlebie, Ogień w Twoim winie”.

W czasie postu, czy w Procesji Eucharystycznej, płonie, nie przeminie.
„Pan zstąpił na ziemię czyniąc nas nowym stworzeniem” dalsze słowa.
„niech na wzór aniołów Ogień i Duch nas wypełnią” – co dzień od nowa.
Pobyt na pustyni, pożywienie - chleb owsiany, jarzyny, woda, grotą.
To wszystko co przedtem i potem z pewnością otworzyło do nieba wrota.
Święty Efreń, Syryjczyk, Pustelnik, Doktor Kościoła Powszechnego.
Choć sam pewnie nie chciałby tego, uważając się za człowieka grzesznego.
Święty Efreń...



Jolanta Kapelska

Świadek czasu... - reportaż z placu remontu

Dziś każdy, kto wejdzie do świątyni, widzi ogromny „bałagan”. Tak dzieje się już od 7-go grudnia... a już za parę dni marzec... Niemal codziennie obserwacja wnętrza kościoła wzbudza emocje... niemiłosiernie i głęboko poprute ściany pokazują czerwień cegły.

Pytam pracowników, dlaczego tak głęboko żłobicie mury... „bo musi tu zmieścić się ok. 30 kabli [vide foto]. Ile metrów przewodu umieszczacie w tych wykutych brzdach... „tu nie ma mowy o metrach ... ani o dziesiątkach metrów... my już rozłożyliśmy kilkanaście kilometrów przewodów... tylko elektrycznych, a prócz tego wyręczamy firmę nagłaśniającą świątynię i w murach układamy dla firmy RDUCH kilometry przewodów o innej jakości”... Pytam o czas, jaki potrzebują do zakończenia prac elektryfikacyjnych ... Od 7go grudnia z wyjątkiem świątecznego czasu (od wigilii do Trzech Króli) przychodzimy do pracy każdej nocy... to jest najspokojniejszy i najlepszy czas dla naszej pracy... przewiercamy półtora i dwumetrowe mury, by z centrali podziemnej przejść na powierzchnię kościoła, wspiąć się nad łuki i gzymsy świątyni... Zwykle pracujemy od 19.00 do 5.00 nad ranem. Godzina pozostaje nam na porządkowanie obiektu... w tym czasie przyjeżdża do służby brat Mirek i dalej sprząta...

Innym razem napotykam umundurowanych w białe kombinezony (niczym służba zdrowia) czterech mężczyzn... Pytam - co tu Panowie robią? Naprawiamy to, co elektrycy w kościele zniszczą – żartują malarze... którzy zwykle pracują od 7.30 do 17.00.

- Panowie – co potrzebujecie poza farbą i pędzlem?

- To co pan widzi... zestaw rusztowań budowlanych, podnośnik elektryczny i odwagi, by na tych wielkich wysokościach dobrze wykonać zadanie!

Spotykam też wśród tej „zawieruchy remontowej” - miejscowego Proboszcza ...

Pytam: Czy i jak można funkcjonować w tak wielkim zamieszaniu wewnątrz świątyni? „można...ale z trudem... codziennie parę godzin trzeba poświęcić na porządkowanie, odkurzanie... i to dzień po dniu...”

Co z odprawianiem mszy św., co ze ślubami i pogrzebami...?

„W co dzień – od poniedziałku do soboty odprawiamy Msze św. w kaplicy adoracji i to tak zwykle jak i ślubne czy pogrzebowe. Jest czasami duży kłopot z pomieszczeniem uczestników... ale nie ma innego wyjścia... jeszcze tydzień, dwa może trzy - wytrzymamy!”

Pozwoli ksiądz Proboszcz, że przy okazji tego wywiadu zamieszczę kilka zdjęć z tego „bałaganu”, który tu zastałem.

„Proszę bardzo” i mam nadzieję, że do następnego - Wielkanocnego numeru dostarczy Pan nowych kilka zdjęć z ujęciem kolorów, które już widać w nawie pokutnej i na łukach świątyni”.

Dziękuję księdzu Proboszczowi, malarzom i elektrykom za poświęcenie kilku cennych chwil.

OBSERWATOR



EKSTREMALNA DROGA KRZYŻOWA MOSINA - LUBIŃ

Tuż przed Niedzielą Palmową, w piątek wieczorem - 11 kwietnia, wyruszy z Mosiny Ekstremalna Droga Krzyżowa. Co to jest? Jakiś nowy, dziwny pomysł na zgromadzenie ludzi przy kościele? Nie!

Ekstremalna Droga Krzyżowa to wcale nie nowy pomysł. Wielu ludzi bierze w niej udział już od kilku lat. Wszystko zaczęło się w krakowskim męskim duszpasterstwie – Męska Strona Rzeczywistości – w 2009 r. Duszpasterstwo założył ks. Jacek Stryczek – prezes Stowarzyszenia Wiosna. Wtedy to mężczyźni z wymienionego duszpasterstwa zapragnęli pomodlić się na Drodze Krzyżowej. Sami wyrazili to w ten sposób:

W nas narodziło się pragnienie pójścia za znaczeniem słowa „droga”. Ono wskazuje ruch, dążenie, przemieszczanie się. I dlatego postanowiliśmy przejść Drogę Krzyżową: pieszo, nocą, tak, by doświadczyć bólu i cierpienia, na własnej skórze poczuć, że dalej już nie da rady...

EDK nie jest dla wszystkich. Wymaga wiary, ducha walki, kondycji fizycznej i psychicznej oraz odwagi. Jej uczestnik wyrusza w samotną wędrówkę, która odbywa się w nocy, w milczeniu przez około 40 kilometrów. W wyznaczonych do tego miejscach zatrzymuje się, aby medytować stacje Drogi Krzyżowej. Takie świadectwa można spotkać u tych, którzy przeszli już EDK:

było to wyzwanie, głębokie przeżycie, doświadczenie własnej słabości i chociaż ułamek ciężaru, jaki dźwigał Jezus podczas Swojej Drogi. Bo inaczej patrzy się na Jego cierpienie z ciepłej ławki, inaczej gdy stopy pełne są odcisków, a nogi odmawiają posłuszeństwa.

Idea Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest obecna już w całej Polsce. Nowe miejsca, wspólnoty i parafie to tzw. rejon. W tym roku dołączy do nich właśnie Mosina. Wiadomość o EDK z Mosiny zostanie przekazana do wielu parafii i ośrodków duszpasterskich, tak aby jak najwięcej ludzi mogło wziąć udział w tej szczególnej modlitwie.

O EDK dowiedział się kilka lat temu parafianin – Radek Szeszko – jeden z naszych Szafarzy. W tym roku zebrał jeszcze kilka osób i razem postanowili, aby Ekstremalna Droga ruszyła także z Mosiny.

Pierwszy i najważniejszy punkt Ekstremalnej Drogi Krzyżowej to wspólna Eucharystia. Odprawimy Ją w piątek 11 kwietnia o godzinie 21.00 w naszym parafialnym – świeżo odmalowanym kościele. Po Mszy świętej poszczególni uczestnicy wyruszą w trasę. Planujemy dwie trasy. Pierwsza to 44 km z Mosiny, druga to 33 km z Żabna do Opactwa o. Benedyktynów

w Lubiniu. Ktoś, kto nie czuje się na siłach, aby przejść tę pierwszą, może skorzystać z krótszej. Trasa powiedzie przez Sowiniec, Żabno, Manieczki, Rąbiń. Ekstremalna Droga Krzyżowa zakłada swój koniec w jakimś ważnym miejscu religijnego kultu, dlatego też pójdziemy z modlitwą do Matki Bożej i św. Benedykta – do Lubinia. Trasa wiedzie, odnowionym w 2006 roku, szlakiem św. Jakuba do Santiago de Compostela w Hiszpanii, jednego z trzech najstarszych miejsc pielgrzymkowych. Chrześcijanie już od XII wieku podążali tędy do grobu św. Jakuba Apostoła. Zatem uczestnictwo w EDK będzie bardzo konkretne ze względu na włożony wysiłek i duchowe doświadczenie, a zarazem bardzo symboliczne - nasza Droga Krzyżowa skończy się w Lubiniu, a my pójdziemy dalej drogą swojego życia tak, jak dalej prowadzi szlak św. Jakuba.

Każdy na starcie otrzyma błogosławieństwo, dokładny opis trasy, rozważania Drogi Krzyżowej i elementy odblaskowe. Wszystkie informacje dotyczące EDK można znaleźć na stronie internetowej www.edk.org.pl. Tam też należy potwierdzić swój udział w EDK. Już niedługo pojawi się zakładka naszej trasy z Mosiny do Lubinia na stronie EDK. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą wziąć udział w spotkaniu z Bogiem podczas EDK.

Ekstremalna Droga Krzyżowa to przede wszystkim modlitwa, połączona ponadto z milczeniem oraz wysiłkiem fizycznym i psychicznym. Na stronie EDK można przeczytać niezwykle świadectwa ludzi, którzy tę drogę ukończyli. Pan Jezus dociera do człowieka na wiele sposobów. Dajmy Mu się zaskakiwać, również w taki – EKSTREMALNY – sposób. Nas już zaskoczył. Droga trudna fizycznie, ale piękna duchowo.

**dk. Michał
Radek Szeszko**



INTENCJE MSZALNE – 2014 r.

Sobota, 1 marzec
7.00
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 2 marzec
7.30 + za śp. Stanisława Słomińskiego w 5 rocz. śm. i zm. z rodz. Słomińskich i Pikoszków
9.00 + za śp. Franciszka w 6 rocz. śm., Helenę w 10 rocz. śm. Przybylskich, Władysława Mrugas z prośbą o życie wieczne
10.30 + za śp. Antoniego Strykowskiego w 16 rocz.śm.
12.00 + za śp. Zbigniewa Marglarczyk
18.00 + za śp. Mariannę w 4 rocz.śm i Miczysława Kasprzak
Poniedziałek, 3 marzec
7.00 + za śp. Elżbietę Zydorczyk, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Andrzeja Tabakę
8.15 + za śp. Irenę Miluską
18.00 + za śp. Władysława, Kazimierza Kowalewskich i zm. z rodz.
Wtorek, 4 marzec
7.00 + za śp. Ludwika w 28 rocz.śm oraz Wiktorię, Mieczysława, Ireneusza Włodarczaków
8.15 + za śp. Irenę Miluską
18.00 + za śp. Kazimierza Pilarczyka z okazji imienin
Środa, 5 marzec POPIELEK
7.30 + za śp. Bolesława w 1 rocz. śm. i Sabinę Grzesiowskich
9.00 + za śp. Stanisława w 3 rocz.śm., Józefę i Stefana Olejników
16.00 + za śp. Helenę Szaj
18.00 Nowenna
Czwartek, 6 marzec
7.00 módlmy się o wieczne szczęście dla naszych zmarłych matek i ojców Wspólnoty Różańcowej
8.15 + za śp. Marię i Stanisława Kaczmarek
18.00 + za śp. Grzegorza Mielcarzewicza
Piątek, 7 marzec
7.00 + za śp. Franciszkę, Wojciecha Frąckowiak, Marię i Jana Dominiczak
8.15 + za śp. Seweryna, Annę, Kazimierza, Teresę, Zbigniewa, Danutę, Jadwigę Drozdowskich, Stefanię, Michała, Zdzisława Balcerskich
18.00 + za śp. Józefa Kalisza z ok. imienin
Sobota, 8 marzec
7.00
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 9 marzec
7.30 + za śp. Mariannę, Mieczysława Kołodziejczyków, Stefanię i Józefa Dworcaków, Kazimierę, Alinę, Albina Habowskich
9.00 + za śp. Władysława Malcherka w 9 rocz. śm.
10.30 + za śp. Eugenię Urbańską w 6 rocz.śm.
12.00 + za śp. Bogdana Barańskiego w 18 rocz.śm. i zm. z rodz. Barańskich i Strzyżewskich
12.00 + za śp. Joannę w 30 rocz.śm. i Jakuba Ratajczak i zm. z rodz.
18.00 z okazji 18 urodzin Jagody Janik z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i dalsze Boże błogosławieństwo
Poniedziałek, 10 marzec
7.00 + za śp. Monikę Pohl w 2 rocz.śm.
8.15 + za śp. Stanisława, Mariannę Piotrowskich i zm. z rodz. Woźniaków
18.00 + za śp. Stanisława, Ignacego Szulc w 4 rocz.śm.
Wtorek, 11 marzec
7.00
8.15 + za śp. Józefę w 25 rocz.śm i Szczepana Nowaków
18.00 + za śp. Asię Nowak
Środa, 12 marzec
7.00
8.15
18.00 Nowenna
Czwartek, 13 marzec
7.00 w 50 rocznicę urodzin Iwony z prośbą o dlasze łaski i błogosławieństwo Boże
8.15 + za śp. Elżbietę Parysek
18.00 + za śp. Marię Hildebrandt w 2 rocz.śm
Piątek, 14 marzec
7.00 + za śp. Elżbietę Parysek
8.15 + za śp. Piotra Kruszewskiego w 2 rocz.śm
18.00 + za śp. Krystynę Janik i Józefa Żok z ok. imienin
Sobota, 15 marzec

7.00 + za śp. Gertrudę Zeidler w 12 rocz.śm
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 16 marzec
7.30 + za śp. Łukasza Matusiaka z ok. urodzin
9.00 + za śp. Konstancję i Wawrzyna Stachowiaków i zm. z rodziny
10.30 + za śp. Marka w 10 rocz.śm i Henryka Spaleniak, Stanisławę Aleksandra, Mariana Mikołajczak
12.00 + za śp. Ryszarda, Józefę i Stefana Małeckich i zm. z rodz.
12.00 + za śp. Józefa Sobkowiaka z ok. imienin i zm. z rodz.
12.00 + za śp. Mariana, Teodora, Ryszarda Pawłowskich, Mariana, Helenę Remkowskich, Władysława i Władysława Musielak
18.00 + za śp. Bożenę Jakś
Poniedziałek, 17 marzec
7.00
8.15 + za śp. Irenę i Jana Sutkowskich
18.00 + za śp. Łukasza Matusiaka
Wtorek, 18 marzec
7.00 + za śp. Piotra Bańkowskiego
8.15 + za śp. Antoniego, Marię i Bronisławę
18.00 + za śp. Zofię i Józefa Mostowiaków
Środa, 19 marzec
7.00
8.15
18.00 Nowenna
Czwartek, 20 marzec
7.00
8.15 + za śp. Piotra Bańkowskiego
18.00 + za śp. Czesławę i Władysława Bartkowiak
Piątek, 21 marzec
7.00 + prosząc o życie wieczne dla śp. Barbary Woźniak w 11 rocz.śm.
8.15 + za śp. Stanisława i Marię
18.00 + za śp. Elżbietę Piwecką
Sobota, 22 marzec
7.00 + za śp. Stanisławę Kujawa w 30 rocz.śm i zm. z rodziny
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 23 marzec
7.30 + za śp. Olge, Czesława Kaczmarek, Teodorę i Pelagię Szykulskich
9.00 + za śp. Stefanię w 18 rocz.śm, Jana i Stefana Rzepczyńskich
10.30 + za śp. Pelagię, Kazimierza Dorobek i zm. z rodziny, Zofię, Mariana Wujek i zm. z rodziny
12.00 + za śp. Józefa Kaczmarka w 31 rocz.śm i Marianą Kaczmarka
18.00 + za śp. Błażę Annę Sobkowicz
Poniedziałek, 24 marzec
7.00
8.15 + za śp. Władysław Remleina
18.00 + za śp. Włodzimierza, Pelagię, Józefa Kędziorów, Martę, Stanisławów Adamskich, Piotra Kędziorę, Kazimierza Adamskiego, Mariannę Srokę
Wtorek, 25 marzec
7.00
8.15
18.00 + za śp. Stanisława Czerniaka
Środa, 26 marzec
7.00
8.15 z okazji 50 rocznicy ślubu Anny i Zdzisława z podziękowaniem za otrzymaną łaski i prośbą o dalszą opiekę Bożą i zdrowie na kolejne lata
18.00 Nowenna
Czwartek, 27 marzec
7.00
8.15 + za śp. Tomasza Remleina w 20 rocz.śm.
18.00 + za śp. Anielę Mieszkowską
Piątek, 28 marzec
7.00
8.15 + za śp. Helenę Zaporowską
18.00 + za śp. Zdzisława Nawackiego, zmarłych rodziców, zm. z rodziny Jankowskich, Bartkowiaków, Kalisz
Sobota, 29 marzec
7.00
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 30 marzec
7.30 + za śp. Franciszka Nowaka i zm. z rodz. Kossowskich i Nowaków
9.00 + za śp. Bogumiła Baraniaka z okazji imienin
10.30 + za śp. Władysława i Marię Marcinkowskich i zm. z rodzin Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów i Piaseckich

12.00 + za śp. Władysława w 6 rocz.śm i Jana w 30 rocz.śm Ratajczaków, Kazimierza Pieczyńskiego, Franciszkę, Michała, Stanisława, Ryszarda Pieczyńskich i zm. z rodziny Lektarskich, Walsiaków i Pieprzyków
18.00 + za śp. Łucję i Leona Marciniaków
Poniedziałek, 31 marzec
7.00
8.15
18.00
Wtorek, 1 kwiecień
7.00 + za śp. Zbigniewa Mrocza z okazji jego imienin
8.15
18.00 + za śp. Grażynę Idziak
Środa, 2 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Zygmunta Pikińskiego
18.00 Nowenna
Czwartek, 3 kwiecień
7.00 módlmy się, by sprawujący władzę w naszej ojczyźnie w odpowiedzialny sposób troszczyli się o dobro każdego człowieka
8.15 + za śp. Władysława Szydłowskiego w 21 rocz.śm, Janinę w 6 rocz.śm i zm. z rodz.
18.00 + za śp. Elżbietę Parysek
Piątek, 4 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Stefanię, Stanisława Wojciechowskich
18.00 + za śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Stefanię i Michała Balcerskich
Sobota, 5 kwiecień
7.00
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 6 kwiecień
7.30 + za śp. Piotra Stachowiaka w 22 rocz.śm i zm. z rodziny
9.00 + za śp. Grzegorza Mielcarzewicza w 8 rocz.śm
10.30 + za śp. Zofię Matusiak w 8 rocz.śm
12.00 + za śp. Witolda Niedzielskiego w 3 rocz.śm i Henryka Kotlińskiego w 2 rocz.śm
18.00 + za śp. Marię, Wincentego Wilczak, Marię, Walentego i Piotra Maćkowiak, Agnieszke Matusiak i Helenę Fischer
Poniedziałek, 7 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Marię, Jadwigę, Macieję Wilczek
18.00 + za śp. Elżbiet Parysek
Wtorek, 8 kwiecień
7.00
8.15
18.00 + za śp. Krystynę Kapczyńską
Środa, 9 kwiecień
7.00
8.15
18.00 Nowenna
Czwartek, 10 kwiecień
7.00
8.15
18.0 + za śp. Stanisławę i Ignacego Szulc.
Piątek, 11 kwiecień
7.00
8.15
18.00 + za śp. Henryka Szabelskiego
Sobota, 12 kwiecień
7.00
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 13 kwiecień
7.30 + za śp. Mariannę, Mieczysława Kołodziejczyków, Stefanię, Józefa Dworcaków, Alinę, Kazimierza, Albina Habowskich
9.00 + za śp. Leszka Rosse, Jadwigę i Jana Szulc, Walerię i Wacława Witkowskich
10.30 + za śp. Pelagię w 14 rocz.śm i Stefana Kowalczyków
12.00 z okazji 40 rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo w rodzinie
12.00 + za śp. Lidę Komisaręk w 1 rocz.śm
18.00 + za śp. Stanisława Kaczora z okazji urodzin i zm. z rodziny Warzychów i Kaczorów
Poniedziałek, 14 kwiecień
7.00
8.15
18.00 z okazji 40 rocznicy ślubu Wandy i Stanisława Łakomych z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo w rodzinie
Wtorek, 15 kwiecień
7.00 + za śp. Elżbietę, Czesławę i Jana Zydorczyk, Irenę Piechocką, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Andrzeja Tabakę
8.15

18.00 + za śp. Henryka Bartkowiaka w 2 rocz.śm
Środa, 16 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Władysława Gebel
18.00 Nowenna
Czwartek, 17 kwiecień - Triduum
18.00 Intencje zbiorowe
Piątek, 18 kwiecień
Sobota, 19 kwiecień
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 20 kwiecień - Wielkanoc
6.00 Intencje zbiorowe
9.00 + za śp. Leonarda i Monikę Niemczewskich i zm. z rodz.
10.30 + za śp. Marię, Stefana, Danutę Małeckich
12.00 + za śp. ks. kanonika Romana Hildebranda
18.00 + za śp. Jerzego Ładniak w 4 rocz.śm
Poniedziałek, 21 kwiecień – II Święto Wielkanocy
7.00 + za śp. Radosława Nowaka z ok. urodzin
9.00 + za śp. Józefa Kalisza, Annę, Józefa Tomczak, Pelagię, Jakuba Kalisz, Marię Tworowską
10.30 + za śp. Stanisławę Mroczek w rocz.śm i zm. z rodz. Mroczków, Grypczyńskich, Deryło, Stefanię Sobieską, Józefa Marciniaka i Feliksa Kasprzaka
12.00 + za śp. Stanisława Matuszewskiego w 16 rocz.śm, Teodorę Matuszowską w 6 rocz. śm.
18.00 + za śp. Jarosława Łulczyńskiego
Wtorek, 22 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Jana Stelmaszyka, Stanisławę i Jana Jurgi
18.00 w 35 rocznicę ślubu Grażyny i Zygmunta z podziękowaniem za odebrane łaski i z prośbą o opiekę nad rodziną
Środa, 23 kwiecień
7.00 + za śp. Wojciecha, Franciszkę Frąckowiak i Marię, Jana Dominiczak
8.15
18.00 Nowenna
Czwartek, 24 kwiecień
7.00 + za śp. Piotra Bańkowskiego z ok. urodzin
8.15
18.00 + za śp. Tedeusza Władysiaka w 10 rocz.śm i zm. z rodziny Władysiaków i Rothów
Piątek, 25 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Henryka Kubzdela w 9 rocz.śm
18.00
Sobota, 26 kwiecień
7.00 +
16.00 z ok. 50 rocznicy ślubu Krystyny i Eugeniusza Cybal z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymaną łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 27 kwiecień
7.30 + za śp. Mariannę i Władysława Kruków, Marię Krzyżaniak, Jana Tatkę, Ryszarda Fokta
9.00 + za śp. Tomasza Ohnsorge w dniu urodzin z prośbą o radość życia wiecznego
10.30 + za śp. Teresę Nowak w 1 rocz.śm
12.00
18.00 + za śp. Edwarda w 8 rocz.śm i Janinę Skrzypczak oraz zm. z rodz. Kowalewskich i Skrzypczaków
Poniedziałek, 28 kwiecień
7.00
8.15 + za śp. Stanisława i Helenę Frasunkiewiczów i zm. z rodzin Marcinkowskich, Frasunkiewiczów i Wagnerów
18.00 + za śp. Wojciech i Marię Nowickich, Edwarda Czajkę i zm. z rodz.
Wtorek, 29 kwiecień
7.00 + za śp. Piotra Bańkowskiego
8.15 + za śp. Jadwigę, Józefa Soter i zm. z rodz.
18.00 + za śp. Antoniego Zakrzewskiego.
Środa, 30 kwiecień
7.00
8.15 z okazji 28 rocznicy ślubu Danuty i Wojciech z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
18.00 Nowenna

ZGONY Bolesław Pawłowski l. 70, Helena Michalska l. 88, Marian Bimel l. 80, Elżbieta Parysek l. 67, Eugeniusz Kleiber l. 85, Irena Kleiber l. 84, Krystyna Kapczyńska l. 83, Zenon Śpiączka l. 79, Jacek Cieślewicz l. 56, Zbigniew Teszner l. 69, Zbigniew Mazurkiewicz l. 71, Bogdan Stachowiak l. 65, Alicja Rembalska l. 54, Irena Miluska l. 90, Krzysztof Jankowski l. 50, Piotr Bańkowski l. 52, Maciej Kowalski l. 44, Marek Plenzler l. 53, Jan Ryś l. 65, Władysław Remlein l. 67

CHRZTY Oliwia Ewelina Jochym, Julia Wolgetan, Paulina Daniela Konieczka, Zuzanna Kula, Patryk Wojciech Naskręt, Michał Dobosz, Damian Dobosz, Mikołaj Swojak, Ksenia Anastazja Brzozowska

Chór jaki jest, każdy widzi...

Każdy chór ma swoją osobowość. Składa się na nią charyzma dyrygenta, odrębność poszczególnych członków, zaangażowanie i wyobraźnia prezesa zespołu czyli osoby odpowiedzialnej za tworzenie wspólnoty grupy śpiewaków. Prezentacja tego wszystkiego następuje podczas przeglądów chóralnych. Prezes wie jak ustawić gromadę tak różniących się od siebie ludzi, w różnym przecież wieku, różnego wzrostu, szczupłych i puszystych, wesołych i poważnych, stanowiących i nierozważnych, eleganckich i na luzie, stosując się jednocześnie do reguł chóralnych, aby głosy sobie nie przeszkadzały i zapewniając wszystkim komfort śpiewu. Komfort śpiewu powoduje możliwość doboru trudniejszego repertuaru, wyzwala chęć uczenia się nowych utworów, chęć pracy z własnym głosem. Pracy pod profesjonalnym okiem i uchem dyrygenta. Dwunaste spotkanie chórów: „Harfy” z Czempinina, „Lutni” z Kościana, „Moniuszki” ze Śremu i Św. Cecylii” z Mosiny odbyło się w Mosinie. Sztandary, władze miast, gospodarze parafii, liturgia Mszy św. ubogacona głosami 120 śpiewaków, prezentacja chórów pod dyrygenturą Anny Rymaniak, Katarzyny Swiniarskiej, Jerzego Andrzejczaka i Jerzego Nagórniaka aż wreszcie kwiaty, dyplomy, nagrody, puchary wykonane przez stały zespół zaangażowanych twórców lokalnych: rzeźbiarza Romana Czeskiego, fotografa Jacka Matuszczaka, prelegenta Andrzeja Kasprzyka i uwieczniającego na taśmie Jacka Rogalkę. Drugą sposobnością do ubogacenia świata chóralną muzyką był styczniowy przegląd kolęd i pastorałek w Czempiniu. Odbył się w tamtejszym domu kultury. Mimo mrozu, śniegu i oblodzonych dróg zjechało dziewięć

chórów. Hitem przeglądu była staropolska pieśń „Gloria in excelsis Deo”. „W środku przebudzonej nocy nad Betlejem wicher dmie. Złota gwiazda nam ogłasza: Słowo ciałem stało się!” – brzmiało więc wielokrotnie, jednak za każdym razem inaczej, z akcentem na inne walory dźwiękowe. Nie znużyło a zaciękało. Z radością rozpoznawano znajome twarze z sąsiednich chórów, z życzliwością przyglądano się nowym członkom zespołów ciesząc się, że radością śpiewania zarażają się także inni ludzie. Radość śpiewania musi być wielka i porywająca skoro przychodzą – a niełatwo przyjść...bo nagle okazuje się, że trzeba zmierzyć się z ogromnym, ściskającym gardło stresem. Tu wracamy do osobowości chórów. Domowy klimat serdeczności, życzliwości, wsparcia tworzą jak wszędzie drobiazgi: własna teczka do nut, własne miejsce, ulubione krzesło, wieszak, strój galowy, miejsce w samochodzie, życzenia i ciasteczka, wspólny śpiew z okazji różnych intencji. Wtedy nowe nuty nie sprawiają trudności, tekst obcojęzyczny też jest do zaśpiewania, jak n.p. opanowany w przeciągu dwóch prób „Amazing grace”, hymn nawróconego łotra autorstwa Johna Newtona, cudem uratowanego w czasie sztormu handlarza niewolników, a także utwór z repertuaru Elvisa Presleya, w wykonaniu chóru kościelnego, brzmiały przecież szczególnie wzruszająco. O te drobiazgi i ten domowy klimat twórczego optymizmu dba od trzydziestu lat z ogromną troską i skutecznością prezes chóru p.w. św. Cecylii pani Bronisława Dawidziuk. **WIELKIE JEJ ZA TO PODZIĘKOWANIE!**

Jolanta Kapelska

Zapraszam do odwiedzenia Biblioteki Parafialnej

Chciałabym rozpocząć od podziękowania mojej poprzedniczce Pani Reginie Sobierajewicz za ponad 30 letnią społeczną pracę na rzecz Biblioteki Parafialnej. Dbiała o wzbogacenie księgozbioru. Swoją przyjazną osobowością i wysoką kulturą przyciągała czytelników, umiając polecić ciekawą lekturę.

Zapraszam do korzystania z zasobów biblioteki (godz. otwarcia 16.00 – 18.00), która mieści się w Domu Katolickim. Znajdują się w niej książki religijne, psychologiczne, filozoficzne, o tematyce rodzinnej oraz beletrystyka, która cieszy się sporym zainteresowaniem.

Myślę, że każdy znajdzie tu literaturę odpowiednią dla siebie.

Ewelina Szydłowska

Konta: **Parafii** GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001;
CARITAS GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;

DNI POWSZEDNIE

pon. – so. 7.00; 8.15; 18.00

ŚWIĘTA ZNIESIONE

7.30, 9.00, 16.00, 18.00

CHRZTY I i III sobota miesiąca

- katecheza dla rodziców i chrzestnych w przededniu chrztu po Mszy
Św. wieczornej w domu katolickim.

BIURO PARAFIALNE – tel. 061 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Wtorki od 16.00-18.00
poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI w II i IV piątek od 16.00 do 17.30

Spotkania dla narzeczonych w II i IV **środe**
miesiąca o godz. 18.30 w domu katolickim
BIBLIOTEKA PARAFIALNA
czynna w środy od 16.00 do 17.30

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57

Wiadomości Parafialne - parafii mosińskiej- wydawca ks. proboszcz Edward Majka.

Adres redakcji: 62-050 Mosina ul. Kościuszki 1 tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.republika.pl – opracowanie Paweł Zawieja - www.wiadparafiamosina.republika.pl
e-mail: parafiamosina@poczta.onet.pl

„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (red. odpowiedzialny), Tadeusz Małecki (z-ca red. odpowiedzialnego), Anna Cicha, Katarzyna „Kropka” Czaińska, Jolanta Kapelska, Stanisław Lemke, Joanna Stiller, Paweł Szukalski, Stanisław Kosowicz (redakcja techniczna)

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.